

Sygn. akt III Ca 1075/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Marcin Rak

Sędzia SO Anna Hajda

SO Roman Troll (spr.)

Protokolant Aleksandra Sado - Stach

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu

z dnia 30 marca 2017 r., sygn. akt I C 21/17

1) **oddala apelację;**

2) **zasądza od pozwanej na rzecz powoda 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSO Roman Troll SSO Marcin Rak SSO Anna Hajda

Sygn. akt III Ca 1075/17

UZASADNIENIE

Powód wniosł o zasądzenia od pozwanej 35950,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty zasądzenie kosztów procesu, albowiem 6 kwietnia 2016 r. uległ wypadkowi, za skutki którego odpowiedzialność cywilną ponosi pozwana i domaga się 34200 zł tytułem zadośćuczynienia, a 1750,20 zł tytułem odszkodowania za koszty najmu samochodu. Wskazał, że pozwana wypłaciła mu tytułem zadośćuczynienia 800 zł oraz 1549,80 zł tytułem odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew, który doręczono 24 stycznia 2017 r., pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Wskazała, że powód nie przedłożył jej na wezwanie dokumentacji medycznej, dlatego dalej idące roszczenie o zadośćuczynienie jest przedwczesne, a odsetki powinny być zasądzone od dnia wyrokowania.

Wyrokiem z 30 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w Raciborzu zasądził od pozwanej na rzecz powoda tych 35950,20 zł wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 24 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 1) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda 5415 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych dotyczących zadośćuczynienia: 6 kwietnia 2016 r. powód uległ wypadkowi samochodowemu, który spowodowała osoba ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej, którą zawiadomiono 11 kwietnia 2016 r. o szkodzie. Pozwana wypłaciła powodowi 800 zł tytułem zadośćuczynienia. W wyniku wypadku powód doznał wstrząśnienia mózgu, nie pamięta wypadku, ani również części istotnych wydarzeń sprzed wypadku i po nim, przed wypadkiem mieszkał z żoną i dwójką dzieci, nie miał problemów małżeństwo; a po wypadku nie poznawał rodziców, żony i dzieci - powiedział żonie, że jej nie zna i nie kocha, bo nie pamięta co ich łączyło, a to spowodowało, iż poprosiła jego rodziców, aby zabrali go do domu rodzinnego. Powód przeprowadził się do rodziców, odwiedza żonę i dzieci jak poczuje potrzebę. Po wypadku nie próbował podejmować prób pożycia intymnego z żoną, gdyż nie czuje takiej potrzeby, ponieważ nic do żony nie czuje i nie kocha jej; przestał okazywać uczucia ojcu; inaczej zachowuje się wobec swoich dzieci. Do pracy w swoim zawodzie powrócił 1 lutego 2016 r., ale z uwagi na niepamięć musi ponownie uczyć się zawodu, wrócił do prowadzenia samochodu, ale prowadził ostrożnie, nie wjeżdża do dużych miast; przed wypadkiem prowadzenie samochodu sprawiało mu przyjemność a teraz takiej nie odczuwa.

Przy tak dokonanych w ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy wskazał, że oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry celem ustalenia, czy powód mógł bezpiecznie prowadzić samochód, gdyż nie miało to istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. W tym zakresie oparł się na regulacji art. 227 k.p.c. Przywołał także regulację art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. i wskazał, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, znaczenie ma rozmiar doznanej krzywdy niedający się ściśle wymierzyć, a ocena w tym zakresie zależy od sądu. Przywołał także regulację art. 822 § 1 i 4 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że przyznając powodowi zadośćuczynienia w wysokości 34200 zł miał na uwadze, że cierpi on na zaburzenia pamięci, co przełożyło się na rozkład pożycia rodzinnego i intymnego powoda, przestał czerpać przyjemność z prowadzenia samochodu, boi się wjeżdżać do większych miast, od 6 kwietnia 2016 r. do 1 lutego 2017 r. był wyłączony od pracy zawodowej, a z uwagi na zaniki pamięci musi ponownie uczyć się pracy zawodowej. Brał także przy tym pod uwagę, że zadośćuczynienie w wysokości 800 zł zostało już powodowi wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego. Jednocześnie Sąd Rejonowy zaznaczył, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać dla powoda odczuwalną wartość ekonomiczną.

Dlatego też przyznanie zadośćuczynienia w łącznej wysokości 35 000 zł uznał za rekompensatę krzywd poniesionych w związku z wypadkiem. W tej części oparł się na regulacjach art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c., art. 444 § 1 k.c., art. 361 § 1 k.c. i art. 363 § 1 i 2 k.c. O odsetkach za opóźnienie orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c. art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, albowiem zawiadomienie o szkodzie zostało złożone 11 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy orzekając w zakresie zadośćuczynienia oparł się na dokumentacji medycznej, decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i orzeczeniu lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zeznaniach świadka oraz pozwanego.

O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. i art. 109 § 1 k.p.c.

Apelację od tego orzeczenia złożyła pozwana zaskarżając ten wyrok w części dotyczącej punktu 1. zasądzającej na rzecz powoda kwotę ponad 1750,20 zł, czyli co do 34200 zł, a także w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i niewłaściwe przyjęcie, że zebrany materiał dowodowy uzasadnia zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia; art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód wykazał skutki i rozmiar amnezji w życiu rodzinnym, osobistym i zawodowym; art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że doznane przez powoda krzywdy w wyniku wypadku zrekompensuje 34200 zł.

Przy tak postawionych zarzutach wniosła o zmianę wyroku w punkcie 1. poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów

postępowania odwoławczego. Zdaniem apelującej jedynym z dowodów pozwalających na obiektywne ustalenie negatywnych skutków, ich rozmiaru i rokowań na przyszłość może być opinia biegłego z zakresu psychologii, a mogłyby być przeprowadzona także inne dowody pozbawione waloru subiektywności, na przykład zeznania żony i pracodawcy, ale powód to nie wnosił.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W części ustalającej uzasadnienia wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że powód powrócił do pracy 1 lutego 2016 r., podczas gdy – z oczywistych względów, ponieważ wypadek miał miejsce 6 kwietnia 2016 r. – miało to miejsce w 2017 r. Z tym doprecyzowaniem ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje za własne.

Podniesiony przez apelującą zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest jedynie polemiką z prawidłowo dokonаныmi ustaleniami faktycznymi. Pozwana opiera ten zarzut w zasadzie na tym, że zeznania powoda i jego ojca nie mogą stanowić podstawy wystarczającej do oceny zakresu i następstw wypadku w życiu osobistym oraz zawodowym powoda. W żaden jednak sposób nie kwestionuje i nie przedstawia innych dowodów wskazujących na to, że stan faktyczny jest odmienny od tego ustalonego przez Sąd Rejonowy. Co więcej - za wyjątkiem tego, że zarówno powód, jak i jego ojciec bezpośrednio są zainteresowani w korzystnym rozstrzygnięciu sporu - nie wskazuje innych argumentów, dotyczących poszczególnych elementów stanu faktycznego, kwestionując zasadności dokonanej oceny. Apelacja w żaden sposób nie kwestionuje poszczególnych, konkretnych ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie stanu faktycznego, przyjmując tylko całościowo, że z zeznań ojca i syna nie można tego rodzaju ustaleń poczynić.

Przeprowadzone przez Sąd Rejonowy dowody dotyczą nie tylko zeznań ojca i syna, ale również związane są, w części dotyczącej zadośćuczynienia, z przedłożoną dokumentacją medyczną powoda, z której wynika, że 18 kwietnia 2016 r. zgłosił się on do szpitala i rozpoznano u niego niepełną wsteczną i następczą, nie pamięta wydarzeń około 10 lat wstecz

i samego wypadku, od dnia zdarzenia pamięć stopniowo powraca /k. 13/. Także 6 kwietnia 2016 r. - w chwili wypadku - powód skarżył się na niepełną wsteczną i następczą;

rozpoznano wówczas u niego bóle głowy i karku /k. 17/. Jednocześnie, w trakcie wizyty u neurologa 30 maja 2016 r., powód wskazywał, że nie pamięta okoliczności zdarzenia oraz okresu czasu przed wypadkiem ścigającego 10 lat, miał trudności z rozpoznawaniem osób i orientacją w przestrzeni, nie mieszka z żoną - aktualnie przebywa u matki /k. 22/. Odbył także 30 czerwca 2016 r. oraz 11 sierpnia 2016 r. wizyty u neurologa, a w czasie ostatniej wizyty doszło do poprawy w zakresie pamięci bieżącej, ale nadal nie pamiętał zdarzeń z okresu przed wypadkiem i sięgającego 10 lat wstecz oraz samego wypadku, nadal mieszka u matki i nie podjął pracy zawodowej /k. 21 i 23/.

Powyższe dokumenty, w porównaniu z zeznaniami zarówno powoda, jak jego ojca oraz niezaprzeczeniem okoliczności faktycznych związanych z rozpadem jego życia rodzinnego po wypadku w odpowiedzi na pozew wskazują, że nie ma żadnych zasadnych podstaw, aby w jakiegokolwiek części zeznania powoda i jego ojca kwestionować. Dodatkowo apelacja nie wskazuje, które to konkretnie części tych zeznań są niewiarygodne.

Dodać w tym miejscu należy, że bezsporne są okoliczności, iż powód doznał obrażeń w postaci niepełnej wstecznej i zaburzeń pamięci - co wynika także z dokumentacji przedstawionej przez pozwaną w odpowiedzi na pozew (kompleksowa opinia z badania powoda

/k. 54-58/). Potwierdza to tylko, że rzeczywiście na skutek wypadku u powoda doszło do niepełnej wstecznej i następczej, zaś zeznania jego i J. M. (ojca) wskazują na dalsze skutki z tym związane, a to rozpad rodziny, zamieszkiwanie powoda już u rodziców i problemy z pracą, gdyż powód na nowo musi się uczyć (wszystko musi sobie przypominać, jakby się uczył od nowa, dlatego pracuje mu się gorzej). Powód ma zaś 33 lata, a oprócz żony także dwójkę małoletnich dzieci w wieku 3 i 7 lat /k. 77/.

Dlatego też ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się w granicach określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a skarżąca nie wykazała, że uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu.

Skutki wypadku w życiu powoda w związku z zaburzeniami pamięci doprowadziły do rozpadu jego rodziny i problemów w życiu zawodowym. W takim stanie rzeczy zadośćuczynienie w łącznej wysokości 35000 zł nie może być uznane za wygórowane. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że ma ono za zadanie kompensować krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Rozmiar tej krzywdy w rozpoznawanej sprawie jest zaś znaczny.

Dodać należy, że okoliczności faktycznych zgłoszonych jako podstawa żądania zadośćuczynienia nie zaprzeczono w odpowiedzi na pozew. Pozwana jedynie wskazała, że powód nie przedstawił wystarczającej dokumentacji medycznej i domagała się oddalenia żądania w tej części. Zupełnie pominęła jednak fakty wskazane przez powoda, a związane z rozpadem jego życia rodzinnego – do nich się nie odniosła. W takim stanie rzeczy prowadzenie dalszych dowodów na te okoliczności nie było konieczne, albowiem z tych, które przeprowadzono wynika, że rozpad życia rodzinnego powoda nastąpił w związku z utratą przez niego pamięci w wypadku – niczego innego nie wykazywano ani nie wskazywano.

Zebrany materiał dowodowy był więc wystarczający do poczynienia istotnych ustaleń faktycznych w sprawie i wydania orzeczenia. Nie doszło więc do naruszenia przepisów wskazanych w apelacji.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna jest prawidłowa.

Dlatego też zarzuty apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację jako bezzasadną oddalono.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.) i § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia, gdyż pozwana przegrała sprawę.

SSO Roman Troll SSO Marcin Rak SSO Anna Hajda